



*W bibliotece także może być  
bardzo wesoło, zwłaszcza wtedy, kiedy  
czytelnicy mylą tytuły książek.  
W tym miejscu będziemy zamieszczać  
„tytuły” książek, o które pytają nasi  
uczniowie. Znajdziecie tu również  
dowcipy o książkach, a także*

*sytuacjach, nieraz bardzo zabawnych, które miały miejsce w bibliotece.*

Tytuły książek i książki, o które pytali nasi uczniowie:

- „Stary człowiek na morzu” (Stary człowiek i morze”)
- „Nauczyciel z Poznania” („Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela”)
- „Kapciuszek” („Kopciuszek”)
- „Melancholia” lub „Melodyjność” („Medaliony”)
- Poproszę książkę Huberta Eco pod tytułem "Boska komedia"
- Proszę coś o konfederacji w Jalcie
- Proszę wiersze Huberta
- Proszę o wiersze prozą
- Czy w tej bibliotece są harleje? (©!!!!!!)
- Chcę pożyczyć książkę drugą "Pana Tadeusza"
- Czy jest "ABC dobrego wychowania" Orzeszkowej? („ABC”)
- Proszę "Zagranicę" Nałkowskiej („Granica”)

## Kilka dowcipów z bibliotecznej rzeczywistości



Syn wie lepiej:

- Dzień dobry - powiedziała starsza pani z karteczką w dłoni. -  
Mój syn prosił o opracowanie "Anakondy" Sofoklesa.
- Chyba chodzi o "Antygonę" - poprawia bibliotekarka
- Nie. Na pewno chodzi o "Anakondę". Syn wyraźnie mi tu napisał na kartce.

Przychodzi dziewczyna do biblioteki i mówi:

- Chciałabym wypożyczyć książkę.
- A co byś chciała? Coś z literatury lekkiej? - pyta bibliotekarka.
- Może być ciężka, bo przyjechałam na rowerze - odpowiada czytelniczka.
  
- Poproszę taki kryminał, w którym rozwiązanie zagadki jest na końcu -  
zwraca się czytelnik do bibliotekarki.
- O, proszę, ten jest świetny. Dopiero na ostatniej stronie okazuje się, że  
złodziejem obrazów jest ten ogrodnik.



"Czytelnik zwraca się do bibliotekarza:

- Czy mógłbym sobie przedłużyć książkę?
- A o ile centymetrów?

Spragniony wiedzy czytelnik wpada do biblioteki:

- Ja poproszę jeszcze raz tę książkę z fizyki, którą  
ostatnio pożyczałem.
- A jaka to była książka?
- No...taka gruba z zieloną okładką...





Student w bibliotece uczelnianej wypożycza książki do egzaminów, pisania referatów itp.:

- Dzień dobry. Mogę wypożyczyć książkę?
- Dzień dobry, oczywiście.
- To poproszę

Chwila ciszy, którą wreszcie przerywa bibliotekarka:

- Wszystko jedno jaką? Czy jakąś konkretną?

W czytelnicy uczniowie otrzymali zamówione pozycje i z czystej grzeczności, pro forma tylko spytali bibliotekarkę, czy można je kserować. Na odpowiedź negatywną zareagowali impulsywnie: To co, mamy czytać?!

Jak się zaczyna każda książka kucharska w Szkocji?

- "Pożycz jedno jajko i kilo mąki".



Nauczyciel pojechał na ryby.

Złowił małą płotkę, zdjął ją z haczyka i wypuścił do wody ze słowami:

- Tylko pamiętaj, jutro masz przyjść z rodzicami!

Siedzi Jaś w przedziale pociągu i czyta książkę.

Co pewien czas wykrzykuje:

- Coś podobnego!
- Nie wiedziałem!
- Niewiarygodne!
- Nigdy bym nie pomyślał!

Wreszcie jeden z pasażerów nie wytrzymał:

- Co czytasz takiego ciekawego?
- Słownik ortograficzny.

